

## A R T Y K U Ł Y I R O Z P R A W Y

MAGDALENA WOJCIECHOWSKA  
Uniwersytet Łódzki

## O BUDOWANIU I ODCZYTYWANIU ZNACZEŃ ZAJĘĆ SPORTOWYCH POLE DANCE\*

### UWAGI WPROWADZAJĄCE: WIELOŚĆ SPOJRZEŃ NA POLE DANCE

W rozważaniach na temat sposobu rozumienia pole dance przez różnych aktorów społecznych trzeba przede wszystkim ustalić, jakiego rodzaju aktywności kryją się pod tym określeniem. Okazuje się, że pole dance czy „rurkowanie”, jak potocznie nazywają swoje działania osoby podejmujące tę aktywność sportową w studiach tańca<sup>1</sup>, niewiele ma wspólnego z powszechnym wyobrażeniem na temat „tańca na rurze” (zob. np. Whitehead, Kurz 2009; Holland 2010; Yunjung, Sun-Yong 2019). To wyobrażenie — odnoszące się do tańca erotycznego czy striptizu z wykorzystaniem rury jako rekwizytu, o który kobieta przede wszystkim się „ociera” — bliższe jest raczej pojęciu „tańca przy rurze”. W celu wyjaśnienia tej różnicy warto odwołać się do argumentacji zaproponowanej przez Samanthę Holland w książce *Pole Dancing, Empowerment and Embodiment* (2010).

---

Adres do korespondencji: magdalena.wojciechowska@uni.lodz.pl; ORCID: 0000-0001-6375-422X

\* Pierwotna wersja tekstu została przedstawiona na konferencji „Kultura i znaki” zorganizowanej przez Katedrę Socjologii Kultury UŁ, 23 maja 2019 r.

<sup>1</sup> W tym miejscu warto zauważyć, że — reklamując oferowane zajęcia — studia tańca zachęcają potencjalnych kursantów do zapisania się na pole dance, nie zaś na „taniec na rurze”, co odczytać można w kategoriach odcinania się od potocznego wyobrażenia na temat tej aktywności i — w tym sensie — zachęcania do „odkrycia jej na nowo”.

Wyobraźmy sobie osobę ćwiczącą na drążku gimnastycznym. Ubrana w przylegający do ciała strój gimnastyczny wykonuje ponad ziemią ćwiczenia wymagające siły, zręczności, poczucia równowagi i gibkości. Cechy takie — umożliwiające chociażby utrzymywanie ciała w powietrzu tylko za pomocą rąk, często w pozycji do góry nogami, czy wykonywanie różnego rodzaju szpagatów — zapewne były rozwijane latami. Osoba ta prezentuje skomplikowane akrobacje gimnastyczne, które składają się na układ choreograficzny wykonywany przy akompaniamencie muzyki. Teraz wyobraźmy sobie, że drążek gimnastyczny, na którym ćwiczy, nie jest ustawiony horyzontalnie, lecz wertykalnie — zobaczymy wówczas osobę uprawiającą pole dance (zob. Holland 2010, s. 1).

Jednak skoro pole dance okazuje się po prostu formą gimnastyki, to skąd potoczne kojarzenie tego rodzaju działań sportowo-rekreacyjnych z aktywnością o charakterze erotycznym? Odpowiedzi na to pytanie może dostarczyć historia pole dance. Jego źródła badacze upatrują w afrykańskich zabawach plemiennych, gimnastyce hinduskiej praktykowanej przez mężczyzn czy tańcu przy słupie majowym — fallicznym symbolu płodności — formie celebracji życiodajnych sił natury (zob. Allen 2011). Erotyczny charakter takiej aktywności zaczęto nadawać dopiero od początku XX wieku (Stencell 1999), gdy w celu „zwabienia” męskiej publiki do objazdowych jarmarków wprowadzono pokazy „wyuzdanego” kobiecego tańca przy drążku wspierającym namiot. Z czasem ta forma sugestywnego „tańca przy rurze” przeniosła się do barów oraz klubów nocnych, w których za zamkniętymi drzwiami kobiety wykonywały taniec erotyczny — nierzadko w formie striptizu — właśnie przy rurze<sup>2</sup> (zob. Stencell 1999). Dopiero na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku wraz z powstaniem pierwszych studiów tańca, w których nauczano pole dance, oraz upowszechnianiem się tego typu aktywności w klubach fitness, pole dance zyskał nowy kontekst interpretacyjny — jako jedna z form aktywności ruchowej. W ostatnich latach sport ten, między innymi za sprawą orga-

<sup>2</sup> Realizując projekt badawczy poświęcony prostytutce kobiecej, prowadziłam obserwacje nie tylko w agencjach towarzyskich, lecz także w klubach ze striptizem, gdzie miałam okazję oglądać występy kobiet (zob. Wojciechowska 2012). Taniec przy rurze, jaki one prezentowały, nie zawierał elementów gimnastycznych właściwych pole dance, nauczanych w studiu tańca (np. invertów, czyli figur odwróconych, wymagających wskoczenia czy wspięcia się na rurę i wykonania określonej akrobacji, która pozwoli na przyjęcie danej figury), lecz polegał na wykonywaniu sugestywnych ruchów o charakterze erotycznym. W czasie tańca kobiety wykonywały oczywiście podstawowe spiny, czyli figury obrotowe, w czasie których, trzymając się rury, mogły zarzucać włosami dla wzmocnienia efektu występu. Jednak spiny, które miałam możliwość zaobserwować, najczęściej mieściły się w programie kilkugodzinnego kursu pole dance na poziomie podstawowym.

nizowania zarówno krajowych, jak i międzynarodowych zawodów oraz starań, by pole dance stał się dyscypliną olimpijską, zyskuje coraz większą popularność (zob. Donaghue, Whitehead, Kurz 2011; Bahri 2012).

Potoczne łączenie pole dance z erotyzmem czy przekonanie o możliwości uprawiania go tylko (czy przede wszystkim) przez kobiety nie powinny zatem dziwić, gdyż stanowią wyraz pewnej „kulturowej logiki interpretacyjnej” (Machtyl 2013). Podążając tym tropem, warto pokrótce przyjrzeć się temu, jak pole dance — uwikłany w zasygnalizowaną dialektykę znaczeń — ujmowany jest w literaturze przedmiotu. Na pierwszy plan wysuwają się dwie główne perspektywy interpretacyjne, oparte na dorobku studiów feministycznych.

Z jednej strony pole dance jako sport czy forma rekreacji ujmowany jest przez pryzmat upodmiotowienia jednostki, która — czerpiąc z wachlarza możliwości, jakie są jej oferowane we współczesnym świecie — wzmacnia poczucie własnej wartości za sprawą umiejętności swojego ciała, ale też — po prostu — dobrze się bawi (zob. np. Holland 2010). W tym kontekście niebagatelne znaczenie może mieć również nawiązywanie do przełamywania w ten sposób uwikłania kobiety w pewną dychotomię pojęciową, w myśl której funkcjonuje ona w świadomości zbiorowej bądź jako „porządna”, „dobrze prowadząca się” kobieta, bądź jej przeciwieństwo — „ladacznica” (zob. Gardian 2007; Holland 2009; 2010; Wojciechowska 2015; Ślęzak 2016). Taka możliwość wydaje się wpisana we współczesną tak zwaną „kulturę sprośności” (*raunch culture*; Levy 2005), zwaną też kulturą pornoszyku czy striptizu (McNair 2002), w której upodmiotowienie jednostki (kobiety) jest związane z jej sprawczością w obszarze szeroko rozumianej cielesności i seksualności (Gill 2007; por. Bahri 2012). Warto tu wyjaśnić, że sprawczość ta — jako wolność wyboru — może być realizowana na wielu płaszczyznach (np. poddawanie się operacjom plastycznym czy uprawianie „tańca na rusze”, który ma walor erotyczny), a kobiety przedstawiane są „nie jako szukające uznania mężczyzn, lecz sprawiające przyjemność sobie, w następstwie czego, niejako «przy okazji», zyskują ich zachwyty” (Donaghue, Whitehead, Kurz 2011, s. 445). W tym sensie na współczesną codzienność można spojrzeć jako na przestrzeń symboliczną, w której aktorzy społeczni są „wolni” w wyborach dotyczących stylu życia, konstruowanego w taki sposób, by odzwierciedlał ich „prawdziwe” Ja (zob. Rose 1996; Giddens 2010).

Z drugiej strony jednak krytycy zbyt optymistycznego upatrywania w kulturze wyboru autentycznego „wyzwolenia” jednostki (ponownie — kobiety) z siodeł społeczeństwa patriarchalnego zwracają uwagę, że upodmiotowienie i poczucie sprawczości związane z własnym ciałem

i seksualnością wymagają zinternalizowania pewnych „ideałów” kulturowych, w tym tych odnoszących się do kobiecego piękna czy seksualności (wpisanych na przykład w erotyczny „taniec przy rurze”). Jednostka „realizuje się” więc poprzez wybór w zakresie możliwości, jakie odzwierciedlają uwewnętrzną optykę i oczekiwania przede wszystkim męskiej części społeczeństwa (McRobbie 2009). Egzemplifikację pojęciową może tu stanowić koncepcja „podwójnego uwikłania” (*double entanglement*) Angeli McRobbie (2009). Na jednostkę można spojrzeć jako na przeświadczoną (i przekonywaną) o własnej wolności dokonywania wyborów czy sprawczości, z drugiej zaś strony — jako na zniewoloną przez zawarte w kulturze masowej wizerunki, do których „może” (powinna) się dostosować (zob. Allen 2011). Jacenta Bahri (2012) — odwołując się do koncepcji „stawania się bez zostawiania” (*becoming without becoming*; zob. Ahmed 2000) — zwraca uwagę na to, że na zajęcia pole dance oferowane w studiach tańca można spojrzeć przez pryzmat lokowania tej aktywności poza jej „typowym” kontekstem. Sytuacja taka miałaby dawać kursantom możliwość zdobycia umiejętności tancerek erotycznych czy striptizerek (pożądanych w „kulturze sprośności”) i dowolnego ich wykorzystania (być może także przed jakimś rodzajem widowni) w bezpiecznej przestrzeni sali do ćwiczeń, oczywiście bez konieczności zostawiania striptizerką<sup>3</sup>. Wydaje się, że takie podejście do wyjaśnienia zaangażowania jednostki w pole dance marginalizuje doświadczenia osób uprawiających tę aktywność, niejako sprowadzając ich sytuację do bycia pasywnymi „ofiarami” kultury. Na problem relatywizowania znaczenia określonego działania względem sensu,

---

<sup>3</sup> Rozważania te odnoszą się do jednej z odmian pole dance — exotic pole — w której duży nacisk jest kładziony na płynność ruchu ciała i zmysłową ekspresję kursantów. Odmiana ta jest też zdecydowanie bardziej taneczna od fitness pole, z dużo mniejszą liczbą invertów, nad którymi przeważają spiny oraz elementy taneczne wykonywane na podłodze (do których można zaliczyć zarówno powolne przewroty przez bark, stawianie na rękach czy przedramionach przy jednoczesnym wykonywaniu w powietrzu szpagatu, jak i klęk podparty, gdy klatka piersiowa opuszczana jest ku podłodze, a pośladki wypychane są jak najwyżej). Exotic pole najczęściej wykonywany jest w specyficznym „obuwii sportowym” (buty do tańca typu *pleaser*, zwane też „szklankami”, których obcasy liczą od kilkunastu do nawet 25 cm; można je nabyć za pośrednictwem określonych stron internetowych). Poza dawaniem złudzenia dłuższej linii ciała — „szklanki” ułatwiają osobom ćwiczącym pole dance wykonywanie określonych figur, zwłaszcza wymagających dużej gibkości (np. figury „eagle”, gdy ćwiczący utrzymuje się na rurze za pomocą zewnętrznej części łydki, wewnętrznej części uda, talii, a czasem też pachy, dążąc do uchwycenia ponad głową stopy drugiej nogi). Dosięgnięcie wysokiego obcasa może dać wrażenie wykonania tej figury. Co więcej, ćwiczenie w butach na wysokich platformach jest mniej bolesne dla palców u stóp. Zaskoczeniem dla ćwiczących bywa, jak wygodne i stabilne — w porównaniu do „zwykłych szpilek” — są te buty.

jaki nadają mu angażujące się w nie jednostki, zwracają uwagę Carol Rambo, Sara Presley oraz Don Mynatt (2006, s. 217):

„W wielu radykalnych dyskursach feministycznych tancerki erotyczne ujmowane są w kategoriach pasywnych obiektów seksualnych, którym brakuje sprawczości i które bezwiednie wzmacniają tradycyjne normy patriarchalne. [...] Jeśli tancerka twierdzi, że nie jest wykorzystywana czy zniewolona, jeśli wyraża satysfakcję ze swojej pracy i zadowolenie, przeciwstawia się uciskowi czy czuje, że to ona wykorzystuje sytuację bądź ma władzę, przedstawiana jest jako ofiara fałszywej świadomości — pasywny aktor i ofiara kultury, która zinternalizowała sytuację własnej opresji”.

Pole dance można zatem ujmować w kategoriach specyficznego znaku codzienności — symbolu, który ma zależną od kontekstu perspektywę znaczeniową, co implikuje dialektyczność jego interpretacji, czyniąc go pewnym mechanizmem pamięci kultury (Żyłko 2010). W tym sensie aktywność ta ma potencjał generowania różnorodnych, często nieprzystających do siebie znaczeń, z których część jest oparta na konwencji społecznej umożliwiającej wyobrażenie potoczne, a część — na doświadczeniu, na podstawie którego jednostki mogą nadać sens określonym działaniom w obszarze pole dance. Oczywiście, żaden z tych procesów nie zachodzi w próżni, lecz w relacji do różnego rodzaju interakcji jednostki dokonującej określonej interpretacji. Myśląc bowiem o pole dance jako o znaku codzienności, warto zauważyć, że odczytywanie jego sensu w relacji do „utrwalonej logiki interpretacji” może wzmacniać funkcjonujący w kulturze popularnej wizerunek osoby podejmującej taką aktywność. Znajdujemy go chociażby w internecie, wpisując w wyszukiwarkę frazę „pole dance”. Na ekranie pojawi się wówczas młoda, zgrabna i skąpo ubrana kobieta, owinięta wokół rury w określonej — mogącej budzić skojarzenia erotyczne — pozie. Co więcej, nierzadko będzie ona miała na sobie buty do tańca typu *pleaser*, potocznie także łączone ze sferą erotyzmu (zob. Wojciechowska 2012).

Jednak także „odkrywanie pole dance na nowo” — w formie aktywności sportowej — nie jest wolne od zinternalizowanej pamięci kulturowej, w myśl której pole dance odczytywany jest właśnie przez pryzmat „tańca przy rurze”. W tym sensie można go ująć jako „aktywność graniczną”, która — z jednej strony — stanowi wytwarzany w toku interakcji symbol, a z drugiej — łączy w sobie wielość kontekstualnie interpretowanych znaków codzienności, co podkreśla dialektyczność nadawania jej sensu. Sięgając do wyników badań własnych przedstawię dalej pole dance w relacji do przestrzeni interakcyjnej, w której zachodzą zjawiska egzemplifikujące jeszcze inne znaki codzienności, na przykład budowanie i odczytywanie pewnych „wzorów” kobiecości i męskości, których interpretacja także nie pozostaje

bez wpływu na nadawanie sensu pole dance — i generowanie „nowych” jego interpretacji. Znaczenia pole dance warto umieścić wewnątrz komunikacji międzyludzkiej odnoszącej się przede wszystkim do codziennych doświadczeń osób uprawiających określoną aktywność (por. Kacperczyk 2016; Konecki 2018a). Skoncentruję się tu na tym, jak pole dance — jako pewien symbol funkcjonujący w kulturze — jest rozumiany przez osoby, które na co dzień uprawiają tę aktywność w studiach tańca, ale też poddam go namysłowi w relacji do zachodzących w jego obszarze zjawisk, na które spojrzeć można jako na pewne „znaki codzienności”. Zaprezentowane analizy danych pochodzących z badań własnych oparte są na założeniach interakcjonizmu symbolicznego (zob. Strauss 1993; Prus 1996, 1997; Blumer 2007).

### CHARAKTERYSTYKA BADANEJ ZBIOROWOŚCI

Dane, które stanowią podstawę analizy, pochodzą z badania rozpoczętego przeze mnie na początku 2019 roku. Polegało ono na obserwacji uczestniczącej, która obejmowała przebieg zajęć pole dance w jednym ze studiów zlokalizowanych w mieście (przynajmniej raz w tygodniu). Przeprowadziłam również trwające około godziny wywiady swobodne z pięcioma kobietami w wieku od 23 do 36 lat, które systematycznie (przynajmniej raz w tygodniu) uprawiały pole dance przez co najmniej rok. Obserwowane zajęcia obejmowały zarówno fitness pole (o charakterze gimnastycznym), jak i exotic pole (ćwiczenia bardziej taneczne, często zmierzające do opracowania krótkiego układu choreograficznego), ale też aktywności podejmowane w ramach tak zwanej „wolnej sali”, gdy kursanci ćwiczyli wybrane przez siebie elementy (np. określone inerty czy spiny) we własnym zakresie (w tym czasie na sali znajdowały się także instruktorki, które — o ile nie wszystkie rury były zajęte przez kursantów — także ćwiczyły). Kursanci zaś bardzo często przychodzili do studia parami czy nawet w większych grupach, by asekurować się podczas bardziej skomplikowanych czy niebezpiecznych figur bądź ich sekwencji (np. wymagających dynamicznych akrobacji w celu przejścia z określonego inwertu do kolejnej figury). W zajęciach mogło wziąć udział maksymalnie osiem osób, odpowiednio do liczby zainstalowanych w studiu rur. Ze względu na konieczność wcześniejszego zapisania się na każde z zajęć — ani skład, ani liczebność grup nie były stałe. Choć oba rodzaje zajęć były dostępne zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn, to tych drugich pojawiło się znacznie mniej (od początku 2019 roku jedynie trzech). Biorący udział w zajęciach należeli do dość szerokiego przedziału wiekowego: od mniej niż 20 lat (na marginesie warto nadmienić, że studio oferuje również zajęcia pole dance



dla dzieci) do blisko 50. roku życia. W większości były to osoby liczące 20–30 lat.

Wszystkie uzyskane dane zostały zanonimizowane i opracowane zgodnie z założeniami metodologii teorii ugruntowanej (Glaser, Strauss 2009; Konecki 2000, 2018b).

#### TYPOWE ZAJĘCIA FITNESS POLE DANCE, CZYLI POT, „CAŁUSKI”, RADOŚCI I SMUTKI

Typowe zajęcia pole dance — niezależnie od ich rodzaju — zaczynają się od około dziesięciominutowej rozgrzewki, w czasie której kursanci wykonują ćwiczenia o charakterze fitness, a następnie przechodzą do trwających blisko 45 minut ćwiczeń na rurze, czyli pojedynczych spinów, invertów czy krótkich sekwencji złożonych z tych elementów, po czym przychodzi czas na kilkuminutowe rozciąganie. Wbrew potocznemu wyobrażeniu ćwiczenia pole dance niewiele mają wspólnego ze zmysłowym poruszaniem się wokół rury. Kursanci — jak zapewne także uprawiający większość innych sportów — najczęściej są spoceni, obolali i zmęczeni do tego stopnia, że pod koniec zajęć brakuje im sił, by wykonać nawet te figury, które na początku przychodziły im z łatwością. Pole dance w dużej mierze opiera się bowiem właśnie na sile, która jest niezbędna nie tylko, by wejść na rurę, ale by utrzymywać się na niej w pozycji angażującej mięśnie całego ciała<sup>4</sup>.

Ponieważ niektóre figury wymagają utrzymywania się na rurze wewnętrzną lub zewnętrzną częścią stopy, ćwiczący przeważnie są boso, a ich stroje składają się z krótkich spodenek i koszulek czy topów sportowych. Gdy obserwujemy kursantów, dość szybko rzuca się w oczy, że ich stroje są dość „kuse” w porównaniu z typowymi strojami uprawiających inne sporty. Wydaje się to zgodne z potocznym wyobrażeniem o tej aktywności. Wynika jednak z kwestii praktycznych — utrzymanie się na rurze jest łatwiejsze, choć bardziej bolesne, gdy styka się ona ze skórą, nie z materiałem. W przypadku niektórych akrobacji ważne jest wykorzystanie określonych punktów stykowych z rurą i ćwiczący w koszulkach podwijają je do góry, odsłaniając brzuch<sup>5</sup>. W czasie zajęć dużo uwagi poświęca się technice

<sup>4</sup> Takie figury to na przykład „flaga”, gdy ćwiczący pozostaje w pozycji horyzontalnej, trzymając rurę jedynie dłońmi (ramiona są wówczas dość szeroko rozstawione, a całe ciało wyprostowane i napięte), czy „handspring”, gdy kontakt z rurą także ogranicza się do dłoni — ciężar ciała również opiera się na ramionach, a szeroko rozstawione nogi i biodra, utrzymywane nad głową, nie powinny opaść na ziemię.

<sup>5</sup> Taką figurą jest na przykład „skorpion”, gdy utrzymanie się na rurze wymaga dotykania jej zewnętrzną częścią łydki, wewnętrzną częścią uda, talią i pachą.

wykonania określonej figury, a instruktorki nieustannie przypominają kursantom, by podczas ćwiczeń obciążali stopy. Jest to gwarancja uzyskania ładniejszej linii ciała, które — mówiąc językiem osób uprawiających pole dance — lepiej wychodzi na zdjęciach czy filmach. Ponadto ma wymiar praktyczny — obciążenie palców u stóp powoduje bowiem napięcie mięśni łydek, a co za tym idzie — ułatwiając utrzymanie się na rurze, sprawia, że ćwiczenia są bezpieczniejsze.

Przedstawione obserwacje pozwalają, jak sądzę, spojrzeć na pole dance w kategoriach aktywności nie tylko relatywnie trudnej, ale i pod pewnymi względami niebezpiecznej, co związane jest nie tylko z oczywistą możliwością nabawienia się kontuzji, ale i z przełamywaniem strachu. Wisząc głową w dół przynajmniej półtora metra nad ziemią, ćwiczący muszą być w stanie samodzielnie utrzymać się na rurze (bez żadnego zabezpieczenia poza materacem na podłodze), polegają jedynie na sprawności własnego ciała. I choć w czasie zajęć instruktorki oczywiście asekurują kursantów, a uczestnicy także służą sobie nawzajem pomocą, zdarza się, że ktoś nie tylko boi się wykonać daną figurę, ale w ogóle z tego rezygnuje, obserwując w tym czasie innych bądź ćwicząc bezpieczniejsze dla siebie akrobacje.

Wszystko to decyduje o tym, w jaki sposób osoby uprawiające pole dance postrzegają tę aktywność oraz jak rozumieją korzyści wynikające z angażowania się w nią. Mając świadomość, jak wymagający jest to sport — i doświadczając wielu porażek w toku uczenia się kolejnych figur, co jest powodowane strachem i/lub brakiem wystarczających umiejętności — kursanci mówią o pole dance w kategoriach nie tylko przyjemności czy podtrzymania zdrowia, ale i lekcji uczącej wytrwałości, systematyczności oraz umożliwiającej poznanie własnego ciała (Holland 2010). Brak spodziewanego postępu niejednokrotnie wywołuje irytację, złość czy nawet smutek po kolejnej nieudanej próbie wejścia w daną figurę czy unikanie podejmowania kolejnych ćwiczeń, co często tłumaczone jest krótkim — „to nie mój dzień”. Jednocześnie osiągnięcie kolejnego zamierzonego celu, do którego dąży się tygodniami czy nawet miesiącami, jest powodem do ogromnego zadowolenia i dumy. Niejednokrotnie zdarza się, że po udanym wejściu w daną figurę uczestnik zajęć wydaje niekontrolowany okrzyk radości, zwracając uwagę pozostałych na swój sukces, który zawsze jest nagradzany gromkimi brawami<sup>6</sup>. Osiągnięcie kolejnych celów

---

<sup>6</sup> Warto zauważyć, że kursanci, a także niektóre instruktorki, mają w zwyczaju mawiać „fota albo się nie wydarzyło”, co — z jednej strony — zachęca do powtórzenia sukcesu (w celu jego udokumentowania), a często umożliwia podzielenie się nim w mediach społecznościowych, jak Facebook czy Instagram (co za sprawą „lajków” i pozytywnych komentarzy



buduje w osobach uprawiających pole dance poczucie sprawczości ugruntowane w możliwościach własnego ciała, podnosząc ich samoocenę, co — jak zauważają sami kursanci — nie pozostaje bez wpływu na ich ogólne samopoczucie i wiarę we własne możliwości (zob. Zimbardo, Leippe 2004).

W konsekwencji osoby uprawiające ten rodzaj sportu godzą się na pewne „niedogodności”, na przykład na to, że — zwłaszcza na początku — ich ciała pokryte są siniakami, nazywanymi „całuskami od rurki”, czy na zmiany, jakie zachodzą w ich ciele w toku budowania siły umożliwiającej wykonanie bardziej skomplikowanych akrobacji. Na przykład wiele kobiet zwracało uwagę na to, że ćwiczenie pole dance zmieniło ich ciało przez rozbudowanie mięśni, zwłaszcza ramion. Kursantki niejednokrotnie podkreślały, mimo niezadowolenia części z nich, że świadomość tego, co jest w stanie zrobić ich ciało, ma dla nich większe znaczenie niż wpisywanie się w wyobrażone kanony kobiecego piękna.

Powyższe obserwacje — choć oczywiście stanowią świadectwo tego, że kursantki są świadome funkcjonowania w kulturze pewnego ideału kobiecego ciała — dowodzą przede wszystkim tego, iż uprawiające pole dance jednostki w istocie dokonują określonych wyborów — decydują się na rozwijanie umiejętności własnego ciała, a nie dostosowywanie się do kulturowych kanonów piękna. Co za tym idzie, można by sądzić, że rozumienie pole dance wśród uprawiających tę aktywność osób jest zrelatywizowane do określonego kontekstu sytuacyjno-interakcyjnego, w jakim jest ona podejmowana. Należy jednak przywołać jeszcze jedną obserwację, a mianowicie niektórzy kursanci — zdając sobie sprawę z tego, jak pole dance może być postrzegany przez osoby, które na co dzień nie mają z nim do czynienia — ukrywają przed pewnymi osobami i w pewnych sytuacjach fakt uprawiania tej aktywności<sup>7</sup>. Wydaje się, że potwierdza to zasygnalizowaną wcześniej dialektyczność nadawania sensu pole dance i uzasadnia ujmowanie takich ćwiczeń sportowych w kategoriach aktywności „granicznej”.

---

dotąd dodatkowo podbudowuje samoocenę jednostki), z drugiej natomiast — właśnie z uwagi na udostępnianie fotografii czy filmów w internecie — egzemplifikuje jeden ze znaków codzienności: kreowanie własnego wizerunku w przestrzeni wirtualnej (zob. np. Maj 2018), co wpisuje się w kulturę ekshibicjonizmu. Niekiedy zdarza się, że aby upragniona fotografia mogła powstać, w proces „zamontowania” kursanta w określonej figurze zaangażowanych jest kilka osób, które pomagają w wejściu w określony invert, a następnie — po upewnieniu się, że jest on w stanie samodzielnie tę figurę utrzymać — szybko usuwają się z kadru.

<sup>7</sup> Dotyczy to osób, które chcą uniknąć ewentualnych negatywnych ocen ich sposobu spędzania czasu wolnego w obawie, że mogłyby one rzutować na ich pracę zawodową (np. nauczyciela w szkole podstawowej czy liceum).

EXOTIC POLE — MIĘDZY ZMYSŁOWOŚCIĄ  
A TRENINGIEM WYTRZYMAŁOŚCIOWYM

Exotic pole dance to odmiana pole o dance zdecydowanie bardziej tańcowym charakterze, jednak nadal wymaga umiejętności akrobatycznych. Zajęcia najczęściej polegają na ćwiczeniu określonego układu choreograficznego — czy pewnych jego sekwencji — z większym udziałem *floor work*, gdyż kursanci uczeni są na przykład przewrotów przez bark przy rurze, schodzenia z rury do szpagatu czy wprowadzania ciała w ruch wahadłowy, który pozwala na płynne przejście z leżenia na brzuchu do klęku podpartego. Należy zatem ćwiczyć w ochraniaczach na kolana. Kursanci podkreślali, że ta odmiana pole dance, ze względu na konieczność wykonywania w czasie układu choreograficznego szybkich, dynamicznych i płynnych przejść do kolejnej figury, nierzadko uznawana jest za bardziej męczącą od fitness pole dance. Ten ostatni — choć wymaga dobrej kondycji fizycznej — jest odmianą mniej wytrzymałościową, gdyż zachowanie prawidłowej linii ciała w czasie „wchodzenia” w daną figurę dla wielu kursantów, przynajmniej na poziomie średnio zaawansowanym, ma mniejsze znaczenie niż efekt końcowy w postaci samodzielnego utrzymania się w danym invercie. Natomiast w przypadku exotic pole dance natychmiast widoczne są wszelkie niedociągnięcia, na przykład w postaci niewłaściwego ułożenia danej części ciała w toku wykonywania układu choreograficznego.

Biorąc pod uwagę specyfikę exotic pole, w którym płynny, ale też sensualny ruch ciała odgrywa ważną rolę w odbiorze określonego układu choreograficznego (podobnie zresztą jak w przypadku wielu innych rodzajów tańca; zob. Byczkowska 2012), a ćwiczenia najczęściej wykonywane są w obuwie do tańca typu *pleaser*, kojarzonym przede wszystkim z erotycznym tańcem „przy rurze”, warto przywołać wyniki badań Ngaire Donaghue, Kally Whitehead oraz Tima Kurza (2011). Na podstawie analizy stron internetowych piętnastu australijskich studiów tańca — przedstawili oni, w jaki sposób potencjalni kursanci byli zachęceni do wzięcia udziału w zajęciach pole dance. Wśród wyróżnionych kategorii zachęt znalazły się odwołania do: (1) ujmowania pole dance w kategoriach aktywności sportowej; (2) pewności siebie, jaką mogą zyskać uprawiające pole dance kobiety; (3) możliwości „zachwycenia” widzów swoimi umiejętnościami, przy czym zwykle nie wskazywano wprost, o jaki rodzaj widowni miałyby chodzić (niekiedy pojawiała się sugestia, że może to być partner życiowy lub widzowie zawodów pole dance); (4) dobrej zabawy, jaką zapewnia ćwiczenie pole dance. Warto zaznaczyć, że zyskiwanie większej pewności uzasadniano przez odwoływanie do możliwości „ukazania swojego pięk-

na”, „zyskania poczucia sprawczości i siły w wyrażaniu swojej kobiecości”, „rozbudzenia w sobie wewnętrznej bogini”, „obudzenia erotycznej, seksualnej istoty, która żyje w każdej kobiecie” czy wreszcie „zestrojenia się z wewnętrzną boginią” (Donaghue, Whitehead, Kurz 2011, s. 450–451). Autorzy zwracają uwagę, że sugerowanie, iż pewność siebie uzależniona jest od „sensualnej ekspresji” danej kobiety, wynika z przekonania, iż potencjalne kursantki zinternalizowały normy „kultury sprośności” i z łatwością zidentyfikują się z ideą zyskiwania poczucia sprawczości przez „uwolnienie” swojej seksualności.

Tymczasem w przypadku studia tańca, w którym obserwowałam przebieg zajęć pole dance, sposób postrzegania *exotic pole* — czy pole dance w ogóle — nie był w żaden sposób narzucany kursantom, co pozostawiało im szerokie pole do dokonywania własnych interpretacji podejmowanych działań. Prezentując określone sekwencje danego układu choreograficznego czy dając kursantom wskazówki, w jaki sposób wykonać określone przejście z jednej figury do kolejnej, instruktorki nie koncentrowały się na kwestiach związanych z wykonaniem danego ruchu w sposób „erotyczny”, lecz raczej — odnosiły się do spraw związanych z płynnością ruchu czy zachowaniem właściwej linii ciała. Natomiast kursanci formułujący pytania dotyczące określonych ruchów czy figur dociekali, w jaki sposób „ładnie” czy „z godnością” wyjść z danej figury czy przejść do kolejnej sekwencji układu. Co za tym idzie, choć w przypadku *exotic pole* wymiar estetyczny czy sensualny ma, jak się wydaje, nieco większe znaczenie niż w przypadku *fitness pole*, nie jest to jednak werbalizowane<sup>8</sup>.

Interesującym zjawiskiem jest humorystyczne odnoszenie się do własnej aktywności w ramach zajęć *exotic pole* w kategoriach *erotischer Tanz* czy „prostytuowania się”. Wydaje się, że tego typu werbalne zachowania kursantów — będące wyrażeniem podchodzenia do siebie z dystansem — stanowią swego rodzaju „prześmiewczą” odpowiedź na konfrontację z potocznym rozumieniem działań podejmowanych w obszarze pole dance przez pryzmat „tańca przy rurze” w klubie nocnym, w kategoriach działań wpisujących się w sferę erotyzmu czy „epatowania” seksualnością. Badani przytaczali przykłady takich sytuacji interakcyjnych: czyjaś koleżanka powiedziała, że nigdy nie zapisałaaby swojego dziecka na „bezpieczny taniec na rurze”, kolega dopytywał, czy kursantka „będzie się w ramach zajęć rozbiierać”, a inny kolega, który wyraził chęć poprawienia muskulatury, na

<sup>8</sup> Interesującym przykładem pozostawiania dowolności interpretacji znaków w obszarze *exotic pole* jest, zasłyszane w toku badań, określenie stylu tańca rozpoznawanej w środowisku instruktorki mianem „poruszania się jak kot”.

propozycję uczęszczania na pole dance odpowiedział, że „taniec na rurze nie jest dla mężczyzn”<sup>9</sup>.

Są to przykłady zderzania się konkurencyjnych sposobów postrzegania pole dance — pewnej „utrwalonej logiki interpretacji” z podejściem osadzonym w doświadczeniu uprawiających tę aktywność osób. Wskazują one na dialektyczność wytwarzania sensu tej aktywności. Ponieważ zyskuje ona coraz większą popularność, można spodziewać się, że przyczyni się to do „odkrywania jej na nowo” — jako formy sportu.

#### PODSUMOWANIE

Wizerunek pole dance z jednej strony utrwalił się w kulturze z odniesieniem do kategorii erotycznego „tańca przy rurze”, z drugiej natomiast — w procesie „odkrywania go na nowo” — zyskał wymiar codziennej aktywności sportowej, która przynosi uprawiającym ją osobom korzyści niezwiązane ze sferą erotyzmu. Można nań spojrzeć jako na specyficzną „aktywność graniczną”, która — łącząc wiele znaczeń i różnie interpretowanych znaków codzienności, ale i sama będąc pewnym symbolem, wytwarzana jest w procesie dialogu — interakcji. Jak starałam się pokazać, rozumienie pole dance jest bowiem mocno skontekstualizowane i — z perspektywy ćwiczących go osób — negocjowane zarówno w relacji do własnych doświadczeń dnia codziennego, jak i zinternalizowanych treści kulturowych — w dialogu z realnym czy wyobrażonym Innym. Co więcej, na pole dance można patrzeć nie tylko w kategoriach podatnego na wielość interpretacji symbolu, ale i przestrzeni interakcyjnej, w której zachodzą zjawiska stanowiące znaki codzienności, na przykład budowanie własnego wizerunku w internecie czy kulturowo uwarunkowane postrzeganie pewnych wzorców męskości i kobiecości. Na kulturową percepcję tej aktywności w kontekście erotycznego „tańca przy rurze” można patrzeć nie tylko w relacji do „utrwalonej logiki interpretacji” — czy braku wiedzy na temat pole dance jako formy aktywności sportowej — ale i przez pryzmat specyficznego mechanizmu kontroli społecznej. Celem takiego mechanizmu byłoby uchronienie „porządnych” kobiet przed podejmowa-

---

<sup>9</sup> W tym miejscu warto zwrócić uwagę na to, że o ile szybsze uczenie się przez mężczyzn figur wymagających większej siły górnych części ciała nie jest dla uczestniczek zajęć dużym zaskoczeniem, o tyle fakt ich bardziej płynnego poruszania się podczas ćwiczeń niekiedy jest komplementowany, a także humorystycznie relacjonowany w kategoriach pewnego kuriozum: „facet porusza się lepiej ode mnie”. Można na to spojrzeć przez pryzmat zinternalizowania kulturowych wzorców męskości i kobiecości.

niem działań odpowiednich raczej dla „ladacznic”, skorych do korzystania ze złudnych dóbr, jakie oferuje tak zwana „kultura sprośności”.

Na koniec muszę zaznaczyć, że przedstawione wnioski wymagają uzupełnienia i pogłębienia w toku dalszych szerzej zakrojonych badań, nie mają charakteru ostatecznego, a kategorie, jakimi operuję, pozwalają uporządkować uniwersum pole dance jedynie częściowo, stanowiąc tym samym wskazówki, w którą stronę udać się dalej. Mam oczywiście świadomość, że zastąpienie powstałych w terenie intuicji ugruntowanymi wnioskami o bardziej ogólnym charakterze wymaga eksploracji zakrojonych znacznie szerzej, wykraczających poza obszar pole dance jako aktywności sportowo-przyjemnościowej. Zaprezentowany pierwszy krok w tę stronę pozwala spojrzeć na pole dance — z perspektywy uprawiających go osób — jako na podatny na wielość interpretacji symbol codzienności, któremu jednostki nadają sens, tym samym dodając „nowe” interpretacje do płynnej puli znaczeń przypisywanych tej aktywności.

#### BIBLIOGRAFIA

- Ahmed Sarah, 2000, *Strange Encounters: Embodied Others in Postcoloniality*, Routledge, London.
- Allen Kerry Louise, 2011, „Poles Apart? Women Negotiating Femininity and Feminism in the Fitness Pole Dancing Class”, University of Nottingham, UK (praca doktorska).
- Bahri Jacenta, 2012, „Fun, Fitness, Fantasy”: *Consuming Pole Dancing Classes as an “Empowering” Gendered Leisure Practice*, „Journal of the University of Manitoba Anthropology Students’ Association”, t. 30, s. 1–11.
- Blumer Herbert, 2007, *Interakcjonizm symboliczny. Perspektywa i metoda*, tłum. Grażyna Woroniecka, Nomos, Kraków.
- Byczkowska Dominika, 2012, *Ciało w tańcu. Analiza socjologiczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Donaghue Ngaire, Whitehead Kally, Kurz Tim, 2011, *Spinning the Pole: A Discursive Analysis of the Websites of Recreational Pole Dancing Studios*, „Feminism and Psychology”, t. 21 (4), s. 443–457.
- Gardian Renata, 2007, *Zjawisko sponsoring jako forma prostytucji kobiecej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- Giddens Anthony, 2010, *Nowoczesność i tożsamość*, tłum. Alina Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Gill Rosalind, 2007, *Postfeminist Media Culture: Elements of a Sensibility*, „European Journal of Cultural Studies”, t. 10, s. 147–166.
- Glaser Barney G., Strauss Anselm L., 2009 [1967], *Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategie badania jakościowego*, tłum. Marek Gorzko, Nomos, Kraków.
- Holland Samantha, 2009, *Preparation and Determination: Three Vignettes of Gendered Leisure*, „Journal of Gender Studies”, t. 18 (1), s. 35–45.
- Holland Samantha, 2010, *Pole Dancing, Empowerment and Embodiment*, Palgrave Macmillan, New York.

- Kacperczyk Anna, 2016, *Spoleczne swiaty. Teoria — empiria — metody badan. Na przykladzie swiata wspinaczki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Konecki Krzysztof T., 2000, *Studia z metodologii badan jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Konecki Krzysztof T., 2018a, *Advances in Contemplative Social Research*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego–Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Łódź–Kraków.
- Konecki Krzysztof T., 2018b, *Classic Grounded Theory—The Latest Version: Interpretation of Classic Grounded Theory as a Meta-Theory for Research*, „Symbolic Interaction”, t. 41 (4), s. 547–564.
- Levy Ariel, 2005, *Female Chauvinist Pigs: Women and the Rise of Raunch Culture*, Schwartz, Melbourne.
- Machtyl Katarzyna, 2013, *Od znaku do interpretacji: o hermeneutycznej próbie poszerzenia granic semiotyki: na przykładzie pojęcia symbolu*, „Studia Kulturoznawcze”, t. 1 (3), s. 29–43.
- Maj Agnieszka, 2018, *A Healthy Mind in a Healthy Body—Recipes for a Healthy Living as Seen in Polish Vlogs*, „Qualitative Sociology Review”, t. 14 (2), s. 116–129.
- McNair Brian, 2002, *Striptease Culture: Sex, Media, and the Democratization of Desire*, Routledge, London.
- McRobbie Angela, 2009, *The Aftermath of Feminism. Gender, Culture and Social Change*, Sage, London.
- Prus Robert, 1996, *Symbolic Interaction and Ethnographic Research: Intersubjectivity and the Study of Human Lived Experience*, State University of New York Press, Albany, NY.
- Prus Robert, 1997, *Subcultural Mosaics and Intersubjective Realities: An Ethnographic Research Agenda for Pragmatizing the Social Sciences*, State University of New York Press, Albany.
- Rambo Carol, Presley Sara, Mynatt Don, 2006, *Claiming the Bodies of Exotic Dancers: At Play with the Problematic Discourse of Commodification*, w: Dennis Waskul, Phillip Vannini (red.), *Body/Embodiment: Symbolic Interaction and the Sociology of the Body*, Ashgate Publications, London, s. 213–228.
- Rose Nikolas, 1996, *Inventing Ourselves: Psychology, Power, and Personhood*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Stencell A. W., 1999, *Girl Show: Into the Canvas World of Bump and Grind*, ECW Press, Toronto.
- Strauss Anselm L., 1993, *Continual Permutations of Actions*, Aldine de Gruyter, New York.
- Ślęzak Izabela, 2016, *Praca kobiet świadczących usługi seksualne w agencjach towarzyskich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Whitehead Kally, Kurz Tim, 2009, *“Empowerment” and the Pole: A Discursive Investigation of the Reinvention of Pole Dancing as a Recreational Activity*, „Feminism & Psychology”, t. 19 (2), s. 224–244.
- Wojciechowska Magdalena, 2012, *Agencja towarzyska — (nie)zwykle miejsce pracy*, Nomos, Kraków.
- Wojciechowska Magdalena, 2015, *Men Who Like Using and Abusing Women: The Perspective of Clients on Escort Agency Workers*. „Studies in Symbolic Interaction”, t. 45, s. 1–21.
- Yunjung Kim, Sun-Yong Kwon, 2019, *“I’m a Poler, and Proud of It”: South Korean Women’s Managed Experiences in a Stigmatized Serious Leisure Activity*, „Social Sciences”, t. 8 (7), 199 (doi.org/10.3390/socsci8070199).
- Zimbardo Philip, Leippe Michael, 2004, *Psychologia zmiany postaw i wpływu społecznego*, tłum. Paweł Kwiatkowski, Zysk i S-ka, Poznań.



Żyłko Bogusław, 2010, *Semiotyka kultury. Szkoła tartusko-moskiewska*, słowo/obraz terytoria, Gdańsk.

## CREATING AND DECODING THE MEANINGS OF POLE DANCING AS A SPORT ACTIVITY

Magdalena Wojciechowska  
(University of Łódź)

### Abstract

Although currently pole dancing is growing in popularity due to its sport dimension, it seems that such a form of expression is still commonly associated with strip clubs and connotes above all the erotic performance of a woman in front of a male audience. And yet, as one can find by frequenting dance studios that teach pole dancing, it is practiced not only by women, but also by men and children. Thus keeping in mind the ambiguity that arises at the intersection of competing optics in decoding the pole dance—with regard to “perpetuate interpretation logic” and the everyday experience of people undertaking the activity—the aim of this paper is to reflect on the issue of constructing and interpreting the meanings of actions and processes within the context of pole dancing. These processes can be seen as a reflection of the everyday life in which they occur.

### Key words / słowa kluczowe

pole dance, sport activity / aktywność sportowa, meaning of action / znaczenie działania, symbol, contemporary everyday life / współczesne życie codzienne